Nr. 14. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Środa, 18 Stycznia 1922. ok 112.

iteka Jagiellońska 18
Kraków

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Biura Redakcji i Ekspedycja ul. Chorążczyzna 31. Administracja ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. Sokołowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji Nr. 78.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji 20 Mk.

PRENUMERATA: miesięcznie
we Lwowie bez dostawy . . . . 440·— Mk
we Lwowie z dostawą . . . . 500·— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce . . . . 600 — Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach . . . . . . 650·— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—3 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

Jaki posiew, taki plon.

W związku z rozbiciem konferencji w Cannes pisma angielskie ostre czynią zarzuty polityce francuskiej i przy tej sposobności odsłaniają obraz niezbyt pomyślnych wewnętrznych stosunków Albionu.

Następstwa wojny w Anglii mimo że upłynęło lat trzy od chwili podpisania pokoju, nie zostały jeszcze usunięte. Rozpętana burza, dotąd wstrząsa posadami życia narodu angielskiego.

Przemysł bawełniany w Lancashire w środkowej Anglii, południowej Walii itd. przechodzą ciężkie przesilenie. Wszędzie spotyka się objawy zastoju w przemyśle i handlu. Fabryki pracują do połowy normy, piece do wytapiania żelaza ostygły, ulice miast roją się od pozbawionych pracy robotników. W Newport i innych portach miesiącami spoczywają statki bezużytecznie. — Handel węglem zogniskowany w Cardiff również w zastoju. To konferencja w Spaa (układ węglowy) wymierzyła mu cios śmiertelny.

Uderzenie wymierzone przeciwko Niemcom dotknęło boleśnie Anglię. Okręty węglowe, odbywające dawniej ciągle podróże z ładunkami węgla, dziś miesiącami zalegają w portach bezczynnie.

Przed laty przemysł angielski mógł rozwijać się swobodnie, bez oglądania się na sąsiadów. — Wystarczał sam sobie. Obecnie, musi liczyć się ze zmienionymi warunkami.

Niema zaś może społeczeństwa bardziej czułego na klęski ekonomiczne, jak angielskie. I to dzięki tak olbrzymiemu rozwojowi przemysłu w ostatniem stuleciu. Stosunki zaś obecne nie mają widoków szybkiej poprawy, gdyż kontyngent boryka się ciągle z trudnościami finansowemi i głodem.

Odpowiedzialność za obecne stosunki spada na wiele czynników, na Amerykę, która w najkrytyczniejszym momencie agonji Europy, pozbawiła ją swej pomocy i opieki, dalej na Anglię, która nic nie zrobiła, aby Europę wyprowadzić z nieszczęść, wreszcie na Francję, która — zdaniem Anglików — zagrzana bezprzykładnem męstwem swych żołnierzy, odrzuciła zasady sprawiedliwego i trwałego pokoju.

Ktokolwiek jednak dźwigałby odpowiedzialność, niewątpliwą jest rzeczą, iż stosunki w Anglji muszą budzić niepokój. Francuska polityka — pisze „Daily Mirror" zwyciężyła — i Europie grozi dalej ruina. Francja nic nie straciła na tryumfie swej polityki — Anglia bardzo wiele. Francja wystarcza sobie sama. Anglia ma obecnie 2,000.000 ludzi pozbawionych pracy, gdy statystyka przeprowadzona we Francji wykazuje 15.000 bezrobotnych.

Zdaniem większości narodu angielskiego, polityka odszkodowań zemsty, niszczenia jednego kraju, przy wrzucaniu drugiego w obóz wojskowy — nie jest drogą, którą powinna dążyć skołatana Europa do sanacji stosunków politycznych i ekonomicznych. Tylko polityka zdrowa i dobrej woli wyprowadzi Europę z ciężkiego położenia.

Jakoż słuszności tej tezie odmówić trudno, ale my w Polsce, najlepiej chyba wiemy, w jak opaczny sposób politycy angielscy pojmują ową „dobrą wolę", której brak zarzuca się w Londyńskie polityce francuskiej.

Nie wzrusza też nas bynajmniej, jeśli w Angiji ex re konferencji waszyngtońskiej wyrobiło się ogólne przekonanie, iż Amerykanie dokonali w ten sposób pewnego zadośćuczynienia, porzucając dotychczasową politykę Wilsona, mają zaś wiele danych po temu, by przyczynić się do poprawy stosunków Europy.

Naszem zdaniem poprawa ta musi wyjść sama z siebie. A stanie to się dopiero wówczas, gdy polityka europejska zerwie z metodami dotychczasowemi. Jeśli kto, to przedewszystkiem Anglia politykę ową kierującą wiele zawiniła temu, że w Europie nie dzieje się tak, jak dziać się powinno. I jeśli wyspiarskie królestwo zbiera dziś gorzkie owoce, to z własnego posiewu.

Francuski program polityczny.

Projekt układu francusko-angielskiego.

W obronie Polski.

Paryż. (AW.) Poincaré pragnie wprowadzić do projektu układu gwarancyjnego franko-angielskiego zmiany następujące: 1) zapewnienie, że układ po 10 latach będzie odnowiony, 2) sztaby generalne sprzymierzonych opracują wspólne plany mobilizacyjne, 3) zapewnienie **wspólnej interwencji anglo-francuskiej w wypadku zaatakowania Polski przez Niemcy.**

Paryż. (AW). Dowiadujemy się, ze źródeł miarodajnych, że podstawową różnicę dążeń politycznych Poincarégo i Lloyd Georgeta w rozstrzygnięciu spraw odbudowy Europy stanowi fakt, że L. George zamierzał w odbudowie tej oprzeć się o Niemcy. Poincaré natomiast pragnął tego dokonać w ścisłej współpracy z Polską, Czechosłowacją, Rumunją i Jugosławją.

Paryż. (PAT). Havas. Pierwsze posiedzenie nowego gabinetu odbędzie się we wtorek.

Paryż. (AW). Aj. Havasa zaznacza, że nowy gabinet francuski związany będzie ze wszystkiemi zobowiązaniami, przyjętemi przez rząd poprzedni. Zwołanie międzynarodowej konferencji gospodarczej do Genui nie będzie kwestjonowane przez nowy gabinet. Nowy rząd francuski dążyć będzie do tego, by na konferencji w Genui omawiano tylko sprawy natury finansowej i gospodarczej. Nie ulega wątpliwości, że Poincaré zgodzi się na układ gwarancyjny franko-angielski, **zażąda jednak, aby zobowiązania obopólne ustalały stosunek Francji i Anglji wobec Niemiec** dokładniej, niż to było dotychczas projektowane. Poincaré wyraził życzenie powrotu do dawnych, wypróbowanych metod dyplomatycznych.

Paryż. (PAT). Havas. W wywiadzie z korespondentem „Daily Mail" oświadczył Poincaré, że zawsze był i pozostanie gorącym zwolennikiem ścisłego sojuszu angielsko-francuskiego, który, jego zdaniem będzie musiał być z konieczności poprzedzony uregulowaniem wszystkich dotąd niezałatwionych spraw. Premjer dodał, że **Francja domaga się przedewszystkiem bezpieczeństwa granic, oraz otrzymania należnych jej odszkodowań.**

Paryż. (PAT). Havas. Prasa wita nowy gabinet nader życzliwie, podkreślając z szczególnem zadowoleniem wyrażone przez Poincaré'go postanowienie kontynuowania w możliwie najlepszych warunkach rokowań, dotyczących układu angielsko-francuskiego.

Ostateczny skład gabinetu francuskiego.

Paryż. (PAT). Havas. Lista nowego gabinetu przedstawia się następująco: Prezydent ministrów i minister spraw zagran. Poincaré, wiceprezydent minister spraw. Barthou, minister spr. wewnętrzn. Manoui, minister finansów de Lasterie, minister wojny Maginot, minister oświaty Leon Berard, minister kolonji Sarraut, minister robót publ. Le Troquer, minister pracy Aleksander Pegrounte, Paul Strauss hygjeny, minister marynarki Raiberti, minister rolnictwa Cheron, minister dzielnic oswobodzonych Reibel, minister handlu Dior.

Paryż. (PAT). Havas. Nowy gabinet składa się z 14 ministrów i 5 podsekretarzy, 4 członków jest senatorami, 15 posłami. Ze senatu przypadaja 2 miejsca na grupę unji demokratyczno-republikańska (Poincare, Cheron), 2 na lewicę demokratyczną (Paul Strauss i Albert Peyronnet). Z posłów 5 należy do lewicy demokratyczno-republikańskiej, 3 do unji demokratycznej, 2 są republikanami lewicowymi, 2 socjalistycznymi radykałami, 2 republikańskimi socjalistami, 1 należy do frakcji republikańskiej i socjalnej.

250 ŻARÓWKI REGENEROWANE 16 i 25 świecowe 250
po 250 Mp. sprzedaje w Bazarze Krajowym, ul. Akademicka 10 i w lokalu własnym ul. Lwowskich Dzieci 25
Małopolska Fabryka Żarówek „ŻAREG" we Lwowie. pod warunkiem oddania żarówek starych, nadających się do naprawy . . .

Wytyczenie granic zachodnich.

Z końcem kwietnia nastąpi objęcie Górnego Śląska w posiadanie.

Katowice. (PAT.) Ze sfer urzędowych dowiadujemy się co następuje: Na jednem z ostatnich posiedzeń p. prezydent Calonder udzielił obu pełnomocnikom rządu polskiego i niemieckiego następujących wiadomości: **Pełnomocnicy rządów zjadą się w Genewie dnia 6. lutego** z ustalonym tekstem konwencji. Pobyt w Genewie obliczany jest minimalnie na 3 tygodnie. W ciągu tego czasu prezydent Calonder rozpatrzy i rozstrzygnie punkty sporne, zaś z drugiej strony dokonane zostanie tłumaczenie całego tekstu na język francuski, oraz drukowanie jego, poczem nastąpi podpisanie konwencji.

W ciągu następnych dni 14 ma być dokonana ratyfikacja **konwencji przez Sejm polski** oraz przez **niemiecki parlament,** poczem nastąpi wymiana dokumentów ratyfikacyjnych. Po dokonaniu tej formalności konwencja ambasadorów w Paryżu powiadomiona zostanie o zawarciu konwencji, a rząd wytknie granice. Jednocześnie z pracami delegacji w Genewie przygotowane będą na Górnym Śląsku materjały niezbędne do układu między rządem polskim a komisją opolską w sprawie objęcia przez rząd polski części Górnego Śląska przyznanej Polsce. W dziedzinie administracji politycznej, administracji majątków rządowych, co do kolei żelaznych, telegrafów, telefonów, poczt i archiwów w sprawie tej zawarty będzie układ między rządem polskim i niemieckim. Po dokonaniu notyfikacji nastąpi stopniowe obejmowanie Górnego Śląska według z góry określonego planu. Przewidywane jest ostateczne objęcie obszarów przez rząd polski z końcem kwietnia br.

Nowe bilety skarbowe.

Warszawa. — Ministerswo skarbu komunikuje; Z dniem 1. lutego 1922 wypuszcza Ministerstwo skarbu na sumę 30 miljardów serję trzecią biletów skarbowych. Odsetki od tych biletów są płatne w wysokości 5% z góry przez potrącenie przy sprzedaży (dyskont). 5% odsetki od dnia bieżącego do 1. lutego 1923 określa jego wartość dzienna.

Według tej wartości bilety skarbowe są sprzedawane przez Centralną Kasę Państwową, Kasy skarbowe i Oddziały PKKP. i są na żądanie przez te instytucje przed terminem wykupywane i przyjmowane przy wpłatach bez pobierania za te czynności jakichkolwiek opłat lub prowizji.

Wszystkie urzędy i instytucje państwowe przyjmują bilety skarbowe, jako kaucje i wadja według tejże wartości we wszystkich wypadkach, w których prawo przewiduje składanie kaucji i wadjów. Oddziały PKKP. przyjmują bilety skarbowe do depozytu bezpłatnie. Bilety skarbowe mają wszelkie prawa papierów wartościowych, posiadających bezpieczeństwo pupilarne i mogą być używane dla lokaty kapitałów fundacyjnych, kościelnych, kaucji cywilnych i wojskowch, depozytów, oraz dla konwersji innych papierów pupilarnych. Bilety skarbowe są ważne przez lat 10 począwszy od dnia płatności, poczem ulegają umorzeniu i przestają być wypłacane. Bilety skarbowe wobec powyższego są najlepszą lokatą kapitału i najodpowiedniejszą oszczędnością — oraz mogą służyć jako czeki rachunków bieżących na wszystkie kasy skarbowe urzędy podatkowe i oddziały PKKP.

Żądania sędziów warszawskich.

Pisma warszawskie podają:

Wczoraj odbyło się w gmachu sądu apelacyjnego zebranie sędziów i prokuratorów okręgu warszawskiego pod przewodnictwem sędziego Wisznickiego W konkluzji postanowiono prosić zarząd zrzeszenia o zwołanie ogólno-państwowego zjazdu sędziów i prokuratorów oraz o poparcie w sferach miarodajnych wniosków ministerstwa i zarządu o zwiększenie pensji.

Uzasadnione podwyższenie opłat paszportowych.

Rozporządzeniem Ministra **spraw wewnętrznych** z 25. listopada 1921 opłaty za pasporty i wizy zostały podniesione do 2000 i 6000 mp. Wobec niezadowolenia jakie wywołało to rozporządzenie w niektórych instytucjach przemysłowych i utyskiwania na wysokość nowych opłat nie od rzeczy będzie porównać wysokość opłat pobieranych za pasporty i wizy przez poszczególne konsulaty cudzoziemskie od obywateli polskich. Tak np. konsulat niemiecki pobiera 3350 mkp., szwajcarski 6000 mkp., francuski 6500 mkp., włoski 18000 mkp., belgijski 23000 mkp., angielski 25000 mkp., szwedzki 30000 mkp., Stany Zjednoczone 30000 mkp. Wobec powyższego zestawienia opłaty za pasporty polskie ważne na 3 miesiące i uprawniające do wielokrotnego w tym czasokresie bez określenia ilości razy przekraczania granicy, są znikomo małe, a to tem bardziej, że każdy ponowny wyjazd poza pierwszych (wyjazdem) opłacany jest tylko w wysokości 2000 mkp.

SZKOŁY

żydowskie, niemieckie i rosyjskie W POLSCE.

Współpracownik „Kurjera Warszawskiego" ogłasza ciekawy wywiad u Wiceministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego w sprawie szkół mniejszości narodowych w Państwie Polskiem. Powtarzamy zeń najznamienniejsze momenty.

Ludność żydowska ujawniła istotnie dążenie do posiadania odrębnego szkolnictwa dla swych dzieci. To też Ministrstwo W. R. i O. P. w myśl zasad konstytucji nie przeciwstawia się tym tendencjom i życzenia takich odłamów ludności żydowskiej traktuje z równą życzliwością i bezstronnością, jak życzenia innych grup obywateli.

Jeżeli grupy ludności żydowskiej, utrzymujące chedery chcą zreformować je w ten sposób.

„Myszeis" i „Grażyna"

w wydaniach W. BRUCHNALSKIEGO.

Do niedawna jeszcze było modą podawać w monografjach historyczno-literackich typu: „Życie i dzieła" rozbiór szczegółowy utworów. Wszelako analizy takie sprawiały przeważnie, iż książka, mająca przedstawiać rozwój twórczości danego autora lub przemiany danego rodzaju rozbijało się na szereg rozdziałów, z których każdy był właściwie osobną rozprawą. To też dzisiejsza biografika historyczno-literacka stawia sobie inne cele, analiza zaś poszczególnego utworu da się najlepiej przeprowadzić w formie wstępu do jego wydania. Tę drogę obrał **prof. dr. Wilhelm Bruchnalski.** Wydał on niedawno nieznane utwory Z. Kaczkowskiego z prawdziwie filologiczną pieczołowitością, obecnie zaś obdarzył nas wydaniem „Myszeidy" I. Krasickiego i „Grażyny" Adama Mickiewicza*).

Będzie zadaniem polonistów ocenić i wskazać na czem polega postęp wiedzy o tych utworach dzięki tym wydaniom. Na tem miejscu pragnę tylko omówić te edycje z punktu widzenia współczesnej techniki wydawniczej.

Wstępy do wydań — o ile chodzi o wydania tekstów nowszych — ograniczały się głównie do przedstawienia genezy „wpływów", oraz tak zw. analizy estetycznej. Tak było i jest przeważnie w Polsce, gdzie historję literatury pojmuje się zwykle zbyt dosłownie. Nowe metody filologiczne i estetyczne, które wytworzyły się na zachodzie wprowadziły też rewizję techniki wydawniczej. Język w praktyce nauczania uniwersyteckiego dziś niewłaściwie oddzielamy od literatury — przestał być uważany za kopciuszka, a badania stylistyczne środków wyrazu za dodatek małoznaczny; miejsce zaś badania wpływów zajęła próba rzucenia danego zjawiska na tło ogólnej literatury światowej. Badanie źródeł nie ambicjonuje się już tylko w kierunku wyszukiwania coraz nowych możliwości lecz raczej kładzie się nacisk na sposób przetwarzania źródeł pewnych i uznanych. W tym kierunku idą wspomniane wydania W. Bruchnalskiego.

We wstępie do „Myszeidy" po za rozważeniem kwestji właściwego charakteru utworu, co jest sprawą raczej wewnętrzno-polonistyczną — znajdujemy próbę oświetlenia „Myszeidy" z punktu widzenia poetyki okresu Stanisławowskiego, po czem następuje szczegółowe rozważanie utworów podobnych, jak „Myszeida" w literaturze powszechnej od czasów starożytnych. Na podstawie tego rozpatrzenia epopej o „rytmach wesołych", daje W. Bruchnalski świetną analizę komizmu „Myszeidy" zwłaszcza co do jego elementów formalnych.

Ta analiza stylistyczna, o której autor niesłusznie powiada, że zgrubsza tylko jest naszkicowaną może służyć za wzór wstrzemięźliwego, lecz zarazem wyczerpującego opisu stylistycznego. Autor jednak nie ogranicza się do opisu zewnętrznego środków stylistycznych, lecz sięgając do tego co zwać się zwykło wewnętrzną formą utworu, dopatruje się w ironicznej postawie autora wobec tradycyjnego dziejopisarstwa zasadniczego motywu powstania utworu. Ujęcie to zdaniem mojem znakomicie oddaje ducha utworu, jako poematu wieku oświecenia, sceptycznie usposobionego wobec tradycji historycznej.

Inaczej odnosił się romantyzm do tradycji historycznej. Romantyk czerpał pełnemi garściami z historji. Materjał zaś historyczny opracowywał w duchu pewnych wskazań teoretycznych, których eksplikację znajdujemy w Mickiewicza analizie „Jagiellonidy" Tomaszewskiego. I tu więc wskazał autor przy omówieniu „Grażyny" na zasady teoretyczne poetyki kiełkującego zaledwie romantyzmu polskiego. W ocenie „Jagiellonidy" zajął Mickiewicz stanowisko wobec istoty utworu bohaterskiego. Bruchnalski rozpatruje szczegółowo stosunek Mickiewicza do eposu wogóle, nawiązując w szczególności do dawnej epopeji polskiej specjalnie pod względem zewnętrznym. Analiza wiersza, a zwłaszcza rymu zasługuje tu przedewszystkiem na uznanie, nie mniej, jak charakterystyka słownictwa i utartych środków stylistycznych. „Mickiewicz w Grażynie złożył całą polskość, o ile da się wyrazić przez język". Oby te uwagi cenionego znawcy języka Mickiewicza natchnęły wreszcie kogoś do szczegółowego zajęcia się problemem stylu i języka tego poety na tle epoki.

Omówione tu wydania wzbogacają nie tylko znajomość danych utworów i ich twórców, lecz zawierają w swych ustępach wiele cenych podniet metodycznych. Wydanie Myszeidy uchodzić może także za rzadki u nas w Polsce okaz bibljofilizmu, choć oczywiście najwybredniejszym wymaganiom pod tym względem nie odpowiada. Ale to dopiero początek! W bieżącym roku powinna chyba wyjść podobizna pierwodruku pierwszego tomiku poezji Wieszcza, do której wydania oczywiście również W. Bruchnalski byłby najlepiej powołany. Narazie oczekujemy z niecierpliwością wydania „Wallenroda" i radzi bylibyśmy, gdyby podjął się wydania „Pana Tadeusza".

Zygmunt Łempicki.

*) **Krasicki, Myszeidos Pieśni X** z 24 ilustracjami, wydał i wstępem opatrzył Wilhelm Bruchnalski, Lwów 1922. Nakładem czasopisma „Ex Libris", str. XLIII+112.

Adam Mickiewicz, Grażyna. Nakładem Zakładu narodowego im. Ossolińskich. Wydał wstępem i objaśnieniami opatrzył Wilhelm Bruchnalski. Lwów—Warszawa—Kraków 1922 str. LIII+102.

aby czyniły zadość pewnym minimalnym wymaganiom hygienicznym, dydaktycznym i wychowawczym, które to wymagania muszą władze państwowe stawiać każdej bez wyjątku szkole powszechnej, aby czyniła zadość przepisom o obowiązującem nauczaniu młodzieży, a zwłaszcza w kierunku nauki języka polskiego i państwowego uświadomienia młodzieży do w takim razie Ministerstwo traktuje te zakłady na równi z innemi szkołami.

W tych chederach, które aspirują do uzyskania godności szkół powszechnych, nauka przedmiotów świeckich odbywa się najczęściej w języku polskim, przedmiotów zaś religijnych w języku hebrajskim lub też w żargonie, jakkolwiek istnieją również chedery z całkowicie niepolskim językiem wykładowym, zwłaszcza na kresach wschodnich. Chedery, które nie mają dążeń do uzyskania godności szkół powszechnych i są szkołami czysto religijnemi w starym stylu, posługują się przy nauce wyłącznie językiem hebrajskim lub żargonem.

Ogólnie rzecz biorąc, nauka trwa w nich, zwykle przez dłuższy okres czasu, aniżeli w naszych szkołach powszechnych, to znaczy że nauka odbywa się przez więcej godzin dziennie, a często przez większą liczbę lat.

Żydowsko-socjalistyczne szkoły utrzymywane przez stowarzyszenie „Nasze dzieci“, są właściwie szkołami tajnemi, oprócz jednej, która zwróciła się do władz o zezwolenie na istnienie. To też jako szkołami tajnemi Ministerstwo nie zajmowało się niemi wcale, gdyż oficjalnie nie wiedziało o ich istnieniu.

Co się tyczy średniego szkolnictwa żydowskiego to przedewszystkiem istnieje bardzo znaczna liczba takich zakładów prywatnych w b. zaborze rosyjskim, które przeznaczone są wyłącznie dla młodzieży żydowskiej, a mają język polski jako wykładowy. Poza tem jest jeszcze parę szkół średnich z językiem wykładowym hebrajskim.

Niemcy są nietylko w brzmieniu konstytucji, ale także w praktyce zupełnie równouprawnieni pod względem szkolnictwa z obywatelami narodowości polskiej. Jeżeli chodzi o szkoły powszechne, to w każdej miejscowości, w której jest przynajmniej 40 dzieci w wieku szkolnym, a rodzice pragną dla nich szkoły niemieckiej, szkoła taka jest zorganizowana przez państwowe władze szkolne, jako szkoła publ. Wobec tego istnieje dziś we wszystk. dziel. liczne szkolnictwo niemieckie publiczne. Tylko tam, gdzie liczba dzieci narodowości niemieckiej nie dosięga 40, musi ludność niemiecka uciekać się do zakładania szkół prywatnych. I w tym kierunku posiada zupełną swobodę działania.

Szkoły niemieckie są bardzo liczne przedewszystkiem w b. dzielnicy pruskiej, ale istnieją także gdzieindziej. — W b. Kongresówce istnieje przeszło 300 szkół niemieckich powszechnych.

W Polsce posiadamy również pewną liczbę państwowych niemieckich szkół średnich.

Z wyjątkiem prywatnego gimnazjum rosyjskiego które istnieje w Warszawie dla dzieci uchodźców rosyjskich, mamy szkolnictwo rosyjskie tylko na ziemiach wschodnich i jest ono wyłącznie prywatne. Zasada Ministerstwa W. R. i O. P. jest, przy umożliwianiu prawdziwym Rosjanom kształcenia dzieci w ich języku ojczystym, nie dopuszczać, ażeby w Państwie Polskiem inne narodowości były rusyfikowane przez szkołę rosyjską. To też, zezwalając na szkoły rosyjskie dla Rosjan, Ministerstwo W. R. i O. P. przeciwstawia się tworzeniu szkół rosyjskich dla dzieci białoruskich lub żydowskich.

W sprawie historji szkolnictwa.

Komisja dla badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce (oddział lwowski) przystąpiła do opracowania zbiorowego, na pięć tomów obliczonego wydawnictwa p. tyt.: „Historja szkolnictwa galicyjskiego w okresie 1772—1918“. Pragnąc zebrać jak największy, możliwie wyczerpujący materjał źródłowy, zwraca się komisja do wszystkich którzy posiadają jakiekolwiek materjały, dotyczące szkolnictwa ludowego, średniego, wyższego i zawodowego, aby zechcieli ich udzielić Komisji w celu odpowiedniego zużytkowania. Chodzi o następujące kategorje materjałów:

1) Rękopiśmienne pamiętniki lub osobiste wspomnienia z lat szkolnych, pisane przez nauczycieli lub uczniów. Wykłady lub notatki szkolne. Katalogi nauczycielskie. Życiorysy znakomitych profesorów i nauczycieli lub przynajmniej dokumenty i inne materjały, odnoszące się do ich życia, działalności naukowej i pedagogicznej.

2) Drukowane programy szkolne, zwłaszcza, tzw. „Juventus“, które przed rokiem 1848 rozdawano w czasie publicznych egzaminów gościom i uczniom. Drukowane dzieła, rozprawy, pamiętniki, wykazy statystyczne, broszury itp. mające jakikolwiek związek ze szkolnictwem b. Galicji. — Podręczniki szkolne, zwłaszcza z przed roku 1850. Premje (nagrody), któremi odznaczano uczniów. Prace naukowe profesorów i nauczycieli, zajętych w szkołach b. Galicji.

3) Ryciny, sztychy, fotografje budynków szkolnych, profesorów i nauczycieli, grup klasowych, scen z życia szkolnego.

4) Wszelkie wiadomości, wspomnienia, zabytki, publikacje, mogące rzucić światło na dawniejsze życie szkolne i pozaszkolne młodzieży w b. zaborze austrjackim. Pensjonaty, bursy, internaty, szkoły prywatne męskie i żeńskie kolonje uczniowskie, wycieczki szkolne, sporty i zabawy etc.

Wszystkich, którzy posiadają jakikolwiek z wyliczonych powyżej materjałów lub o jego istnieniu mają jakąś wiadomość, Oddział lwowski Komisji dla badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce prosi gorąco, aby zechcieli o tem donieść pod adresem: Dyrektor II. gimnazjum Ferdynand Bestel Lwów, Podwale 3.

Materjały odstąpione oddziałowi lwowskiemu Komisji na własność, będą przekazane po zużytkowaniu Polskiemu Muzeum szkolnemu we Lwowie, inne zostaną zwrócone właścicielom.

Za Zarząd Lwowskiego Oddziału Komisji do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce.

Dr. Kazimierz Twardowski,
przewodniczący.

Z lwowskiego oddziału „Dematu“.

(na) Po zdemobilizowaniu naszej armji i sprowadzeniu jej do stanu pokojowego pozostało w posiadaniu rządu mnóstwo materjału, skądinąd bardzo cennego, nieużytecznego jednak dla wojska. Ażeby materjał ten w sposób najodpowiedniejszy zużyć z jaknajwiększą korzyścią dla skarbu państwa została specjalnym reskryptem Ministerstwa skarbu zorganizowana instytucja, której celem jest zarząd całego demobilu rzeczowego. Instytucją tą jest t. zw. „Demat“, którego centrala znajduje się w Warszawie, a który ma oddziały swe we wszystkich miastach wojewódzkich.

Dla zaznajomienia ogółu z działalnością swoją, zaprosił lwowski oddział „Dematu“, który obejmuje całą wschodnią Małopolskę od Rzeszowa po Zbrucz i rozporządza t. zw. zbiornicami w każdem większem mieście, przedstawicieli prasy tutejszej na konferencję informacyjną, która odbyła się 14 bm. o godz. 12 w lokalu „Dematu“ przy ul. Wałowej 9, pod przewodnictwem kap. Sikory.

Delegat Min. skarbu. p. Gätter przedstawił obecnym trzy główne zadania, jakie ma do spełnienia „Demat“: 1) administrację i sprzedaż materjału, pochodzącego z dwóch zdemobilizowanych korpusów: VI. i X.; 2) osiągnięcie możliwej ceny kupna ze względu na zły stan finansów państwa; 3) staranie, aby materjał sprzedawany nie dostał się w ręce niepowołane spekulantów i handlarzy, ale, by sprzedając go, przyjść równocześnie z pomocą przemysłowi, rękodziełu, rolnikom i drobnym właścicielom, którzy ze względu na bardzo niskie ceny (przeciętnie 1/10 cen handlowych) mogą się z wielką korzyścią dla siebie zaopatrywać w „Demacie“ w różne sprzęty i narzędzia.

To też popyt na ten demobil był od czasu rozpoczęcia sprzedaży, tj. od jesieni u. r. bardzo

Marja Bańkowska. 28

TANCERKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— Życie?! — zaśmiała się. — Drwisz chyba, a cóż mi z tego życia pozostało? Kilka jeszcze sukcesów, trochę oklasków, a potem komiczne role matek — i pustka. Co mnie może na opinji ludzkiej zależeć, — dawno roześmiałam się jej w twarz i ty dawniej nie miałeś na tym punkcie skrupułów. Nie obawiałeś się „kompromitować“ mnie.

— To jest co innego.

— Dlaczego?... To, że mam dziecko, nikogo nie zadziwi, to, że się do niego przyznaję, to że je kocham, to chyba nic złego, i nikt mnie za to nie potępi.

— To nie jest dziecko, które kochać można, ono ci życie zatruje, przekonasz się.

— Wszystko jedno, ja jej z powrotem do lasu nie odeślę, nie chcę, aby wyrosła na dziewkę od krów; ona jest wyjątkowo zdolna, inteligentna, subtelna.

— To ją oddaj do pensjonatu.

— Nie, wolę ją mieć przy sobie.

— Jak chcesz, ale ja cię uprzedzam, że pożałujesz tego, jeśli ci o koszta chodzi nie krępuj się; ja na to łożyć będę, to mój obowiązek.

— Wstręt mam do twoich pieniędzy — zawołała podniecona, z błyszczącemi oczyma — drwię z twoich obowiązków! Wiesz dobrze, że nigdy niczego z rąk twoich nie przyjęłam.

— Nie miałaś jednak tych skrupułów z — innymi — rzekł cynicznie.

— Jak śmiesz mówić do mnie w ten sposób! — krzyknęła.

— Przedewszystkiem nie unoś się i nie krzycz — wiesz, że tego nie znoszę chorobliwie; w ostatnich czasach stałaś się ogromnie — — nerwowa, mniej grzecznie się wyrażając — ordynarna. — Nie dziw się więc, że moje wizyty u ciebie „espasuję“. Mam zaszczyt pożegnać cię — skłonił się z ironicznym szacunkiem i wyszedł, zamykając za sobą drzwi niezbyt dystyngowanym gestem.

Nika po jego odejściu, rzuciła się na fotel płacząc — odpowiedział jej z głębi domu spazmatyczny szloch Irenki; teraz dopiero zauważyła, że drzwi, do przyległego pokoju, poza przesłaniającą je kotarą, były otwarte.

Monika próbowała przeforsować swą wolę: nie kryła dziecka; przeciwnie wszędzie pokazywała się z niem. Chciała córkę narzucić światu i narzuciła też, ale tylko temu światu, w którym się obracała sama. — Dla załagodzenia skrupułów Henryka, poszła w świat bajeczka o narzeczonym zmarłym w przededniu ślubu, o tem, że dziecko chowało się dotąd u rodziców nieboszczyka na wsi i t. p. Monika przejęła się z zapałem nową rolą. Urządziła pokój dziecinny bardzo elegancko i stylowo, sprawiła jej nową garderobę, kupowała książki i zabawki i zapisała do pierwszorzędnego pensjonatu.

Irenka, po kilku pierwszych próbach buntu, ucichła; stała się tylko niezwykle poważna i skrytą, jak na dziesięcioletnie dziecko. Uczyła się pilnie i łatwo, jednak wracała często ze szkoły chmurna, z zaciśniętemi ustami i odmawiała zjedzenia obiadu.

Pewnego dnia nastąpił wybuch: Opowiedziała z płaczem, że z początku było jej w szkole dobrze i przyjemnie, że koleżanki garnęły się do niej serdecznie i lubiły, jak im opowiadała bajki, albo tańczyła na pauzie, ale potem coś się zepsuło; panienki poczęły coś szeptać między sobą, odsuwać się od niej coraz więcej, zapraszały się wzajemnie ostentacyjnie na baliki i herbatki, a ją pomijały rozmyślnie, aż wreszcie wczoraj... ta ruda, piegowata Julka, z kosemi oczyma.. Tu potok łez przerwał opowiadanie, a gdy ją wreszcie Nika uspokoiła, nie mogła już z niej wydobyć, co Julka powiedziała.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wielki, a obroty dochodziły do sum miljardowych. Obecnie nastąpiła chwilowa stagnacja, jest jednak nadzieja, że ze zbliżającą się wiosną ruch niebawem zacznie się na nowo.

Następnie kierownik lwowskiego „Dematu", zarazem przewodniczący lwowskiej Rady prowincjonalnej, kapitan Sikora wyjaśniał różne szczegóły, odnoszące się do sprzedaży materjału, znajdującego się w składnicy lwowskiej w Kleparowie. Są tam obecnie: lokomobile, motory, agregaty, kotły, naczynia kuchenne, części składowe gorzelń, fabryka wody sodowej, dalej wozy, pługi, inne narzędzia rolnicze, ich składniki, uprząż, narzędzia do robót ziemnych, jak kilofy, łopaty, koła do wozów, drut zwykły i kolczasty itp. Przedmioty są częściowo zniszczone, częściowo w stanie dobrym, a nawet nowe. Pozatem rozporządza „Demat lwowski zbiornicami większemi w Rzeszowie, Jarosławiu, Przemyślu, Zaleszczykach.

Sprzedaż odbywa się bądź w drodze przetargu publicznego, jeżeli chodzi o przedmioty większe, niejednokrotnie wartości wielu miljonów, bądź też przez sprzedaż z wolnej ręki, która teraz jest bardzo ułatwiona, nie trzeba bowiem na to żadnego specjalnego pozwolenia. We Lwowie kupować można w poniedziałki i czwartki za uprzedniem zgłoszeniem w „Demacie", ul. Wałowa 9, gdzie też w godzinach urzędowych od 8 do 3 udziela się interesentom wyczerpujących informacji.

KRONIKA.

Kalendarz: Środa, 18 stycznia. Rz.-kat.: Pryski panny. — Gr.-kat.: Fteopempta. — Słowiański: Jaropełka.

— **Starcze cechy** okazuje tegoroczna zima. Obcą jej bujność młodzieńczego impetu, jaki miewała ongi. Plącze się po świecie, niby stara babka, co to z nogi na nogę zwolna przestępuje, pończochy żarte ceruje, na świat cały utyskuje. Jeszcze wprawdzie niekiedy coś tam się w niej rzuci raptem i żywiej uderzy tętno babiny; lecz zaraz powraca opamiętanie, temperując niewczesne podrygi. Więc typowym już stał się dla tegorocznej zimy dzień taki, jak dzisiejszy: szary, trochę mglisty, ni zimny ni ciepły, eno chłodny (—1° C.) dzień, co ani mrozi, ani rozgrzewa, nic od siebie do powiedzenia nie miewa ino drzemie i ziewa, ziewa, ziewa!

— **Poseł Zamoyski** wyjechał z powrotem do Paryża. Powrót ten stoi w związku z powołaniem we Francji nowego gabinetu.

— **P. Zabierzowski**, komisarz generalny wyborów wileńskich przybył do Warszawy.

— **Piękna uroczystość** odbyła się w naszem mieście w niedzielę rano: gen. Jędrzejewski w imieniu Naczelnego Wodza nadał odznaczenia wojskowe uczestnikom walk stoczonych w obronie Ojczyzny. Uroczystość odbyła się na pl. św. Ducha przy udziale generalicji, przedstawicieli komendy miasta, kompanji honorowej 19 p. p. oraz zgromadzonej dokoła publiczności.

Po odegraniu Hymnu narodowego przez orkiestrę 19 p. p. gen. Jędrzejowski przypiął krzyże Virtuti Militari pułk. Jasińskiemu Albinowi, ks. prof. dr. Tarnowskiemu Mieczysławowi, Krzyże zaś Walecznych: inż. Lewickiemu Józefowi, kap. Iwaszkiewiczowi Adamowi rotm. Nittmanowi Tadeuszowi ppor. Gecowskiemu Tadeuszowi, ppor. Kubiakowi Maks., ppor. Grodzickiemu Zygmuntowi, ś. p. wachmistrzowi Winnickiemu Kazimierzowi, ppor. Grottowi Edwardowi.

Kompania honorowa sprezentowała broń, poczem przy dźwiękach orkiestry przedefilowała przed odznaczonymi.

— **Zamknięcie granicy wschodniej.** Dzienniki, wychodzące w dawnem Królestwie Polskiem donoszą: W celu zwalczenia epidemji duru plamistego i innych chorób, władze kompetentne zamierzają zamknąć na przeciąg 6 tygodni granicę wschodnią, pozostawiając otwartymi tylko punkty wymiany jeńców i repatrjantów. Zamierzone jest także wprowadzenie kwarantanny dla kurjerów dyplomatycznych i członków komisyj, przybywających z Rosji.

— **Miljonówka.** Nr. 728.955 wyciągnięto z koła w sobotniem losowaniu 4 proc. państwowej pożyczki premjowej. Numer ten wysłany był do sprzedaży do urzędu organizacji pożyczki państwowej w Poznaniu.

— **Dla zdemobilizowanych.** Ministerstwo poczt i telegrafów w porozumieniu z Ministerstwem wojny i opieki społecznej zarządziło, aby każda posada wolna w urzędach pocztowo-telegraficznych przed oddaniem jej kandydatom ze stanu cywilnego, proponowana była kandydatom z pośród zdemobilizowanych.

— **Posady dla zdemobilizowanych żołnierzy i podoficerów W. P.** Izba skarbowa we Lwowie ma do obsadzenia zaraz większą ilość posad strażników celnych. Reflektanci winni zgłosić się bezzwłocznie po bliższe informacje w Izbie skarbowej (Wydział II, ulica Rutowskiego l. 17. II. p.)

— **Bursa dla dzieci uchodźców Sybiraków,** przy ul. P. Stalmacha gości obecnie 63 dzieci, wraz z opieką i lekarzami 70 osób. Ośmioro dzieci musiano odesłać do pawilonów zakaźnych na obserwację, miały bowiem gorączkę. Koszta utrzymania tej bursy są ogromne. Sam opał pochłania 400.000 Mkp. miesięcznie. Żywność kosztuje 300 Mkp. dziennie na głowę, dzieci bowiem wygłodzone muszą się forsownie odżywiać. W barakach znajduje się jeszcze ogółem 120 dzieci, wśród nich 83 dzieci Sybiraków, w pawilonach zakaźnych przebywa ich 36 w tem 12 rekonwalescentów. Prof. Czmuk im. P. K. P. D. przyrzekł dostarczać dla bursy żywności na podwieczorki i śniadania oraz dziennie 20 litrów mleka świeżego, dla bursy, baraków i szpitala.

— **Samowolna regulacja granicy.** W powiecie Tarnowskie Góry znaleźli się ludzie, którzy są niezadowoleni z tymczasowej granicy polsko-niemieckiej. Nie przestrzegając rozstrzygnięcia genewskiego, usunęli w różnych miejscach słupy graniczne i tablice, które w tych dniach wzdłuż linji granicznej powbijano. Sprawców nie wyśledzono jeszcze w każdym razie czeka ich surowa kara.

— **Wieczór Autorów lwowskich.** Zawodowy związek literatów lwowskich urządza w najbliższych dniach Wielki wieczór autorów, na którym kilkunastu najwybitniejszych poetów i pisarzy lwowskich wypowie swoje najnowsze utwory. Wieczór ten, którego cały dochód przeznaczony jest na wybitnie humanitarny cel, wzbudzi niewątpliwie wielkie zainteresowanie publiczności. Bliższe szczegóły przyniosą afisze.

— **Z posiedzenia Gospodyń balu Prasy.** W salonach Prezydenta miasta odbyło się wczoraj wieczorem pod przewodnictwem pp. wojewodziny Grabowskiej i prezydentowej Neumanowej posiedzenie gospodyń Balu prasy, w którem wzięło udział przeszło 50 pań, z najwybitniejszych sfer naszego miasta. Panie zastanawiały się nad gospodarczą częścią balu, dzieląc między siebie rozmaite działy pracy. Zapał i ochota, z jaką panie wzięły się do dzieła, wróżą świetny wynik ich pracy. Postanowiono, że ostatnie posiedzenie komitetu bufetowego odbędzie się we wtorek 31. b. m. o godz. 5. popołudniu w Kole literacko-artystycznem; na I. piętrze. Pani G., która nie mogła być na posiedzeniu przysłała na ręce p. Neumanowej 10.000 Mkp. na cele Balu prasy. W tych dniach rozpocznie się wysyłka zaproszeń na bal, który odbędzie się dnia 4. lutego b. r.

— **Pierwsze gimnazjum polskie w Gdańsku.** „Gazeta i Dziennik Gdański" donosi, że z dniem 1 kwietnia otwarte zostanie w Gdańsku pierwsze polskie gimnazjum założone przez gdańską Macierz szkolną. Przy podziale majątku Rzeszy niemieckiej otrzymano budynek, nadający się na pomieszczenie 9 klas gimnazjalnych. Senat gdański dał już swe zezwolenie, brak tylko funduszów na uposażenie profesorów i sprawienie inwentarza szkolnego. W tej sprawie wydał odezwę do społeczeństwa Stanisław Przybyszewski, w której pisze między innemi: „Sprawa gimnazjum polskiego w Gdańsku jest sprawą która winna jak najgoręcej obchodzić całą Polskę To też ani chwilę nie wątpię, że i Warszawa, Kraków, Poznań i Lwów rychło pospieszą z doraźną pomocą, jak również nie wątpię w tę wielką ofiarność tyle razy w zdumiewający wprost sposób ujawnianą przez cały świat urzędniczy w Polsce, który nie ma pod tym względem sobie równego w całej Europie a już tak zwana inteligencja dostarczyła tych bezprzykładnych dowodów w swej ofiarności, że na niej bezwarunkowo polegać można".

— **Organizacja sportu.** Rwący się do życia sport polski trzeba było ująć w pewien system, udzielać mu wskazówek, pokierować nim. To trudne zadanie do spełnienia mają naczelne organizacje sportowe — jako władze centralne — Polski związek lekkoatletyczny w Warszawie i Polski związek piłki nożnej (jeszcze) w Krakowie. Polska podzielona jest w dziedzinie lekkiej atletyki na osiem okręgów, składających się z jednego lub nawet trzech Województw, na czele której stoją Okręgowe związki lekko-atletyczne z siedzibami: Warszawa, Lwów, Poznań, Łódź, Pomorze, Wilno, Lublin, Kraków. W dziedzinie piłki nożnej statut Polskiego związku piłki nożnej przewidywał dotychczas tylko następujące Okręgowe związki piłki nożnej jak: Kraków, Łódź, Lwów, Poznań i Warszawa. Obecnie toczą się pertraktacje o uz anie nowych okręgów, tak żywo rozwijających się jak Lublin i Wilno a może i Pomorze. Sprawa ta ma być definitywnie załatwiona na Walnem zgromadzeniu Polskiego związku piłki nożnej, które odbędzie się w lutym b. r.

— **Mieszkanie Ministra Skarbu.** Ministerstwo skarbu komunikuje: W pismach małopolskich ukazała się notatka, jakoby Minister skarbu dr. Michalski miał wynająć sobie w Warszawie mieszkanie prywatne składające z 12 pokoji. Wobec tego stwierdza się, że dla Ministra skarbu odrestaurowano w oficynie gmachu Ministerstwa skarbu przy ul. Leszno mieszkanie składające się z 4 pokoji. Wszelkie inne wiadomości w tym kierunku są całkowicie zmyślone.

— **Uroczyste powitanie „Grunwaldu".** W sali muzealnej „Zachęty" warszawskiej odbędzie się w środę uroczyste publiczne powitanie Matejkowskiego „Grunwaldu", który po powrocie z Moskwy zawieszono na dawnem miejscu. W uroczystości wezmą udział przedstawiciele najwyższych władz rządowych i kół sejmowych. Przemówienie okolicznościowe wygłosi p. Władysław Rabski.

— **Liczba optantów w Wolnem mieście Gdańsku.** W mieście zgłosiło się 2.600 optantów, w powiecie Gdańskie Wyżyny 626, w powiecie Gdańskie Niziny 132, w powiecie Wielkie Żuławy 715, w Sopocie 285 optantów, razem więc 4 358 osób. Ogólna liczba osób, która więc na mocy opcji wyprowadzić się zamierza do Niemiec, wynosić będzie — jak donoszą „Danz. Neueste Nachr." — po doliczeniu członków rodzin optantów, t. j. żon i dzieci, około 6.000. Przedewszystkiem optowali młodzi ludzie, którzy mniemają, że Wolne Miasto ostatecznie jednak przyłączone zostanie do Polski, skutkiem czego musieliby służyć w armji polskiej.

Ofiary i pokwitowania

(złożone w Administracji).

Na nieszczęśliwych Sybiraków: K. Skibiński 1000 Mk., K. R. zebrane przy grze w karty 4000 Mk., radca Karol Kucharski 500 Mk., Jańcia i Zbyszko R. 20 Mk.

Komunikaty.

— **Walne zgromadzenie** Tow. wzajemnej pomocy uczestników powstania r. 1863/4, odbędzie się w niedzielę, 22 b. m., o godzinie 4·30 popołudniu w sali sodalicji Marjańskiej, ul. Rutowskiego 10. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie wydziału i komisji kontrolującej. 3. Wybór ustępujących członków wydziału i komisji kontrolującej. 4. Wnioski.

— **Miłośnicy Lwowa.** Świeżo zawiązane w związku z „Polskim Białym Krzyżem" **Zrzeszenie Miłośników Lwowa**, mające na celu szerzenie znajomości i umiłowania naszego grodu wśród szerokich warstw, rozpoczyna obecnie pracę w Kole samokształcenia w zakresie historji i poznania zabytków Lwowa. Złożą się na nią referaty informacyjne, wspólne wycieczki, zwiedzanie miasta, jego zabytków i muzeów pod fachowem kierownictwem. Pierwsze zebranie organizacyjne z referatem Dr. K. Tyszkowskiego: „Lwów, jako przedmiot badań historycznych", odbędzie się we środę 18. b. m. o godz. 7. wieczorem w lokalu Pol. B. Krzyża, Ossolińskich 11. III. p. Zarząd Zrzeszenia zaprasza na nie członków, przewodników i wogóle osoby interesujące się przeszłością naszego miasta.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** W środę dnia 18. b. m. odbędzie się w lokalu Towarzystwa odczyt inż. Adama Czeżowskiego p. t. „Wrażenia z budowy kolei w Turkiestanie i Mezopotamji".

— **Wiec** w sprawie założenia we Lwowie Akademji eksportowej, zwołuje akademicka młodzież handlowa do wielkiej sali ratusza na dzień 20 b. m. o godz. 7 wieczorem.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, we wtorek „Hieroglify", dramat w 3 aktach T. Słomskiego. — Jutro, we środę popołudniu

„Jasełka“, staraniem komitetu rozrywek dla młodzieży: — wieczorem „Żydówka“, opera w 3 aktach Halevy'ego (występ gościnny W. Kaczmara). — We czwartek o godz. 7 „Tanhauser“, opera w 3 aktach R. Wagnera.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we wtorek, jutro, we środę i we czwartek „Nora“, sztuka w 3 aktach Ibsena.

Repertuar Teatru Nowości

Dziś, we wtorek „Hiszpański słowik“, operetka w 3 aktach L. Falla. — Jutro, we środę „Dookoła miłości“, operetka w 3 aktach O. Straussa. — We czwartek „Hiszpański słowik“, operetka w 3 aktach L. Falla.

„Hieroglify“ Słomskiego, które wywołały tyle sprzecznych zdań, a które stale ściągają tłumy publiczności, grane będą dziś, we wtorek, w tejsamej obsadzie. Wielkie wrażenie wywołuje zawsze akt drugi z potężną burzą morską, którą scena nasza świetnie zaaranżowała. Efekty świetlne, gromy, błyskawice i topiel są istotnie dużym sukcesem inspektora sceny p. Stahla.

Na czwartkowe przedstawienie „Tannhäusera“ wszystkie bilety są już rozsprzedane. Dyrekcja Teatru donosi o tem, chcąc oszczędzić publiczności daremnego trudu starania się b ilety. Wobec tak ogromnego powodzenia „Tannhäuser“ będzie jeszcze powtórzony.

Jeszcze tylko dwa dni!

I. SERJA słynnego dramatu ameryk. w 6 aktach p. t. **I. SERJA**

CZERWONA RĘKAWICZKA

„Kopernik“ **„Marysieńka“**

Sztuka dla ludu.

(na) Wielki krok naprzód uczynił wczoraj Związek teatrów i chórów włościańskich na wytkniętej sobie drodze, której celem jest dać ludowi sztukę w najlepszej, najdoskonalszej jej formie. Dla pozyskania odpowiednio wyszkolonych i przygotowanych pracowników, którzy ujęliby w swe ręce kierownictwo włościańskich scen amatorskich urządzono mianowicie specjalny kurs dramatyczny, pod kierunkiem znanych i wybitnych sił artystycznych. Otwarcie tego kursu odbyło się wczoraj, a zainaugurowało je nabożeństwo w katedrze, które celebrował ks. infułat Zajchowski. Następnie zebrali się uczestnicy kursu, którzy w liczbie 40 przybyli z całej Polski, w sali Muzeum przemysłowego, gdzie powitał ich prez. Związku teatrów i chórów włościańskich, p. Bartosiński. Po jego zagajeniu witali obecnych życząc im powodzenia w zbożnie podjętej pracy: r. Zimny im. Rządu, prof. Chlamtacz im. reprezentacji miasta, oraz p. J. Nowak im. T. S. L.

P. Bartosiński na przykładach wykazywał wpływ teatru na lud prosty i wskazywał, że nie ma lepszego odeń środka, gdy idzie o uświadomienie narodowe.

Na inauguracji obecni byli poza wymienionymi p. kurator Sobański, starosta Żeleski, przedstawiciel wojskowości i w. i.

W skład ciała nauczycielskiego wchodzą pp. Jedlicz. Krzyżanowski, Frączkowski i inni, a kurs potrwa 14 dni. Wykłady oraz ćwiczenia odbywać się będą w Instytucie technologicznym przy ul. Bourlarda przez 8 godzin dziennie, a na zakończenie otrzymają uczestnicy dyplomy.

TELEGRAMY.

PRZED ZWOŁANIEM SEJMU WILEŃSKIEGO.

Warszawa. (AW.). Na pierwsze posiedzenie Sejmu wileńskiego 20 bm. prawie wszystkie kluby sejmowe wysyłają swych przedstawicieli. Do Wilna wyjeżdżają posłowie: Skulski, Witos, Dubanowicz i Stanisław Grabski.

POLSKA A CZECHY.

Warszawa. (AW). Do Warszawy powrócił z Pragi dyrektor depart. dla spraw środkowo-europejskich Ministerstwa spraw zagranicznych, p. Ładoś, wydelegowany tam w celu wyjaśnienia posłowi Piltzowi stanowiska Sejmu wobec umowy polsko-czeskiej i o konieczności dokonania w umowie tej pewnych zmian redakcyjnych. Dotyczy to także pertraktacji w sprawie Jaworzyny. Poseł Piltz przeprowadzić ma te sprawy w czasie jaknajbliższym.

ZAPOWIEDŹ NOWEGO SPOTKANIA LLOYDA GEORGE'A Z POINCAREM.

Kraków. (AW.) „Evening Stand“ donosi, że podczas rozmowy Lloyda George'a z Poincarem postanowiono, **że powtórne spotkanie obu mężów stanu nastąpić ma po 14 dniach w Londynie.**

NIEPOROZUMIENIA CZESKO-AUSTRJACKIE.

Wiedeń. (AW.) Stronnictwa narodowe oświadczyły się ostatecznie przeciw ratyfikacji traktatu czesko-austrjackiego w Lana. Postanowiono odwołać swego przedstawiciela z gabinetu, natomiast socjaliści chrześcijańscy, którzy tworzą większość w parlamencie austrjackim oświadczyli się za ratyfikacją.

RATHENAU ZDAJE SPRAWĘ Z POBYTU W PARYŻU.

Berlin. (AW.) Rathenau po powrocie z Paryża wieczorem natychmiast odwiedził kanclerza Rzeszy i prezydenta, z którymi konferował do późnej nocy. W poniedziałek przedpołudniem odbyła się konferencja szefów poszczególnych resortów ministerjalnych. Popołudniu gabinet zebrał się by wysłuchać referatu Rathenana. — Wieczorem odbyło się zebranie wydziału dla spraw zagranicznych z uczestnictwem Rathenaua.

SOWJECKA MISJA HANDLOWA W ŁODZI.

Łódź. (A. W.). Od 2 dni bawi w Łodzi sowjecka misja handlowa, (na czele której stoi Gorczakow), celem nawiązania stosunków przemysłowych. P. Gorczakow w towarzystwie przybyłych z nim ekspertów zwiedza łódzkie fabryki towarów wełnianych i bawełnianych i odbywa konferencje z przemysłowcami. Misja otrzymała dotąd wiele ofert, nie zawarła jednak dotąd żadnych definitywnych transakcji. Misja bierze pod uwagę oferty co do towarów znajdujących się już na składzie. Transakcje mają być finansowane wyłącznie w walucie polskiej. Misja interesuje się również chemikaljami i towarami metalowymi.

Niezadowolenie prasy niemieckiej z powodu

PRASA NIEMIECKA NIEZADOWOLONA.

Berlin. (AW.). Prasa niemiecka przyjmuje powołanie Poincarego z jednomyślną niemal niechęcią wyrażając przeświadczenie, że spowoduje on radykalną zmianę dotychczasowej polityki w stosunku do Niemiec, w ostatnich czasach coraz bardziej zbliżonej do stanowiska angielskiego. Prasa niemiecka notuje dokładnie wszelkie oświadczenia Poincarego i zajmuje się żywo spotkaniem jego z L. Georgem. Szczególne zaniepokojenie budzi w Niemczech plan nowego premjera francuskiego rozszerzenia umowy gwarancyjnej z Anglją na wypadek ataku Niemiec na Polskę.

SPORT.

(na) **Związek łyżwiarski** z siedzibą we Lwowie, obejmujący towarzystwa łyżwiarskie w Warszawie, Wilnie i Poznaniu urządza w dniu 29 b. m. wielkie zawody w jeździe sztucznej i szybkiej. Lwów wysyła reprezentantów w jeździe sztucznej pp. Wł. Kuchara, Kihiewicza, Łapińskiego i Wróbla zaś Wac. Kuchara, Paprasia i Kochanowskiego jako szybkobiegaczy.

Z muzyki.

Pierwszorzędny zespół kameralny, złożony z pp. Roerta Pollaka (skrzypce), Michała Lhevinne (wiolonczela) i Lwa Siroty (fortepian), obudził u nas niezwykłe zainteresowanie i zapełnił — choćby na chwilę — tę lukę, która wytwarza niestety brak muzyki komnatowej w ogólnym bardzo ożywionym obecnie ruchu koncertowym. Zapowiedź „Tria“ podziałała więc atrakcyjnie: sala Tow. muzycznego była w piątek 13 bm. wysprzedaną.

Z zespołu powyżej wymienionego pianista p. Sirota znanym jest już naszej publiczności ze swych solowych popisów jako wirtuoz wykazujący prócz imponującej techniki grę indywidualną i nacechowaną artystycznem pogłębieniem; obecnie zaś pojawił się na lwowskiej estradzie w towarzystwie godnych siebie partnerów, w pierwszej linji zachwycały słuchaczów podczas piątkowego wieczoru piękny i szlachetny ton skrzypka prof. Pollaka i jego wykwintna kantylena, a do tego wysokiego poziomu całości „Tria“ dostraja się również harmonijnie mniej może wirtuozowska, lecz również subtelna i pełna muzykalnego zrozumienia gra wiolonczelisty p. Lhevinna. Wiadomą jest rzeczą, że produkcje kommatowe nie mogą być uważane za pole do solowego popisu: miarę doskonałości zespołu stanowić może jedynie większe lub mniejsze zgranie się artystów dążących do zupełnego zlania się wszelkich intencji i — co za tem idzie — do jednomyślnego wyzyskania wszystkich efektów dynamicznych i dźwiękowych.

Tym postulatom odpowiada najzupełniej gra znakomitego „Tria“, jego „forte“ i „piana“, wszelkie zmiany tempa i niespodziewane nieraz barwy dźwiękowe wyłaniają się z tego zespołu jakby z jednego instrumentu, mającego do dyspozycji niezliczoną ilość środków technicznych i intellektualnych. Zalety, o których mowa, ujawniły się nie tyle może w pierwszej, obowiązkowo klasycznej części programu, ile w następnych interpretacjach dzieł: Brahmsa (op. 101, C-moll) i Czajkowskiego (op. 50, A-moll).

Słynne trio Czajkowskiego odniosło więcej niż sukces, śmiało bowiem w tym wypadku stwierdzić można ogólny entuzjazm słuchaczów. Lecz tak silnie działają tu oryginalność pomysłów, melodyjność kompozycji i jaskrawość fantastycznych nastrojów, a tem samem autor już tak dobitnie przemawia do audytorjum, że lwią część powodzenia uzurpuje wyłącznie dla siebie, małą tylko cząstkę oklasków pozostawiając wykonawcom, choćby tak idealnym, jak pp. Pollak Sirota i Lhevinne. Interpretacja tego utworu była istotnie przepiękna, zwłaszcza w „Thema con Variazioni“ zlewała się dziwnie rzewna kantylena skrzypcowa prof. Pollaka z olśniewającą brawurą fortepianową p. Siroty na szereg efektów wprost wymarzonych.

Większa niewątpliwie była zasługa dzielnych artystów jako wykonawców tria Brahmsa, harmonicznie bardziej skomplikowanego, wykazującego wyższą może jeszcze finezję układu. Ten charakter kompozycji wymaga, by interpretacja ze swej strony przyczyniała się w wyższym stopniu do podkreślania i popularyzowania genialnych a nadzwyczajnie subtelnych pomysłów autora.

Publiczność jednak — ten bezwzględny i najostrzejszy niezawodnie, a nieobliczalny krytyk — ma swoje specjalne upodobania i zabiera ostatnia głos przyznawając pierwszeństwo na podstawie swego własnego zbiorowego pogladu. Ani dzieło klasyczne, ani utwór Brahmsa nie zdołały tym razem wywołać podobnego entuzjazmu, jaki towarzyszył — ujawniając się w burzliwych i niemilknących oklaskach — wszystkim bez wyjątku częściowo słynnej kompozycji Czajkowskiego, smętnej, uczuciowej i porywającej.

*

Celem uzupełnienia sprawozdania z pierwszego przedstawienia „Tannhäusera“ zaznaczam, że partję pastuszka odśpiewała bardzo starannie p. Helena Lipowska. Piękny sopran tej uzdolnionej artystki uwydatnił się w tej małej, lecz niemniej ważnej roli i tym razem bardzo korzystnie.

Fr. Neuhauser.

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 100/21/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Urbana Kiełbasy. Urban Kiełbasa syn Stanisława i Reginy, urodzony 1885 roku w Ujsołach, powiat Żywiec, żołnierz 89. pułku piechoty podług zeznań świadka został trafiony kulą w piersi i zmarł w styczniu 1915 roku. Gdy wobec powyższego jest pewnem, że Urban Kiełbasa nie żyje, lecz metryki śmierci niema, przeto na prośbę jego żony Reginy wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd aż do dnia 10. kwietnia 1922 roku o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okregowy, Oddział IV.
Wadowice dnia 10. października 1921. 12647

T. 289/21/3. Edykt. Jan Pastuszkiewicz syn Michała i Marji, rolnik gr. kat. stanu wolnego, ur. 12. lutego 1891, zamieszkały w Kleszczównie. służył w wojnie austr. w 55 pp. od roku 1914, brał udział w walkach na froncie rosyjskim i do roku 1918 dawał o sobie piseinne wiadomości i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego wnosić należy, że już nie żyie. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi w Brzeżanach do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 1. grudnia 1922 r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okregowy, Oddział IV.
Brzeżany dnia 10 listopada 1921. 12436

T. 211/21/3. Edykt. Teodor Kieklsz syn Józefa i Marji, rolnik gr. kat. żonaty z Anną Kiekisz, ur. 12. marca 1881, zamieszkały w Rakowcu, powołany w sierpniu 1914 r. do wojska brał udział w walkach w czasie wojny światowej. gdzie też w r. 1914 na 1915 zachorował na gruźlicę i w tymże czasie miał umrzeć i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego. aby dał znać o tem Sądowi do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu tj. do 1. czerwca 1922. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany dnia 7. listopada 1921. 12869

T. 230/21/3. Edykt. Franciszek Szczęsny syn Aleksego i Barbary, rolnik gr. kat. żonaty z Naścią Szczęsna, ur. 24. września 1887, zamieszkały w Litwinowie, służył w ostatniej wojnie austr. i brał udział w walkach pod Przemyślem gdzie też w r. 1914 miał z powodu otrzymanych ran umrzeć i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi w Brzeżanach do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu tj. do 1. czerwca 1922 r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okregowy. Oddział IV.
Brzeżany dnia 7. listopada 1921. 12435

T. 286/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Pawłyk syn Iwana, urodz. 9. sierpnia 1887 w Butynie, rolnik, ostatnio w Butynie zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 22 p. o. kr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń dnia 27. maja 1917 na froncie włoskim zaginął. Odtąd niema też o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli par. 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. Wobec tego na wniosek Marji Pawłyk wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby sie jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. marca 1922 Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów dnia 17. września 1921. 12887

T. 1323/20/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marcin Zieliński syn Marcina, ur. dnia 19. listopada 1886 w Zimnej Wodzie rolnik, ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 19 p. o. kraj. i wedle przeprowadzonych dochodzeń poszedł w r. 1914 na front rosyjski i nie daje o sobie odtąd żadnej wiadomości. Można przyjąć zatem, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli par. 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. Wobec tego na wniosek Franciszka Zielińskiego wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. marca 1922 Sąd na ponowuy wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów dnia 1. września 1921. 12891

T. V. 70/21/5. Hersch Offenthier, urodzony około 1851 roku w Gorzycach, syn Wigooraka i Gitli, wedle zeznań świadków Kalmana Geitzholza, Antoniego Wojtasa i Ryfki Offenthier zmarł we wrześniu lub październiku 1915 roku. Gdy wedle powyższego jest prawdopodobnem, że poniósł śmierć, przeto na prośbę Pesli Offenthier wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci wyż podanego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi, albo kuratorowi adw. Dr. Leckerowi, aż do dnia 27. lutego 1922 wiadomości o powyż wymienionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów dnia 27. października 1921. 12393

T. 812/29/6. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Grzegorz Tiutko, syn Keeńka Tiutko, urodzony 10. czerwca 1873 w Gajach, rolnik tam zamieszkały, poszedł w r. 1914 do wojska austr. i przydzielony został do załogi Przemyśla, tj. dnia 21 lub 23 marca 1915 zmarł w okopach we wsi Prałkowice z głodu. co potwierdzili naoczni świadkowie pod przysięgą. Wobec tego zarządza się na wniosek Julji Tiutko postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 31. grudnia 1921 udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym lub adw. Augustowi Plodrowi, którego ustanawia się kuratorem. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, jednakowoż nie prędzej niż w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sad okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów dnia 27. sierpnia 1921. 12814

T. 146/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ewa Hrynda z Laszek zawiązanych wniosła o uznanie jej męża Iwana Hryndy za zmarłego i małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Z zaprzysiężonych zeznań wnioskodawczyni i świadków Fedka Czerwińskiego, Stefana Wołoszyna i Józefa Fuchsa wynika, że Iwan Hrynda jako żołnierz b. armji austrjackiej zginął we wrześniu 1918 podczas katastrofy kolejowej w nieznanej bliżej miejscowości. Na podstawie ustawy z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża sie postępowanie celem uznania za zmarłego Iwana Hryndy i małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie. aby udzielono Sadowi lub kuratorowi Panu Dr. Kleinmanowi adwokatowi w Rudkach wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 kwietnia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sad okregowy, Oddział V.
Sambor dnia 17. lipca 1921. 12721

T. 76/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Eudokia Andreiko z Kropilenik wniosła o uznanie jej męża Wasyla Andrejka za zmarłego. Z zaprzysiężonych zeznań wnioskodawczyni wynika, że mąż jej Wasyl Andrejko jako żołnierz b. armji austr. walczył w zimie 1914/15 w Karpatach i tam wedle opowiadania nieżyjącego już Iwana Zająca miał na pozycji zamarznąć. Gdy Wasyl Andreiko od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia, zachodzi domniemanie iż on nie żyje. Na podstawie ustawy z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Wasyla Andrejko. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Dr. Krebsowi adwokatowi w Rudkach wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. kwietnia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 16. lipca 1921. 12723

T. 135/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jewka 1-o Hołod, 2-o Jaworska w Jabłonowie wniosła o uznanie Marji 1-o Hołod 2-o Mułyk za zmarłą. Z zeznań wnioskodawczyni i świadków Jurka Hołoda i Marji Roseckiej wynika, że Marja 1-o Hołod, 2-o Mułyk jako uchodźczyni cywilna zmarła w Rosji w roku 1915. Na podstawie ustawy z 16/2 1883 Nr. 20 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłą Marję 1-o Hołod 2-o Mułyk. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Aleksandrowi adwokatowi w Boryni wiadomości o powyż wymienionej. Sad tut. na ponowną prośbę po dniu 1. kwietnia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 17. lipca 1921. 12713

T. IV. 193/21/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Maciąga syn Marcina, urodzony 1892 roku w Polance wielkiej powiat w Oświęcimiu, żołnierz 31 pułku obrony krajowej, dał o sobie ostatnią wiadomość w roku 1918. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 L. 2 ust. c., przeto wdraża się na prośbę jego matki Magdaleny postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Jana Maciągę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę za pół roku od dnia wydrukowania ogłoszenia w gazecie rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice dnia 8 listopada 1921. 12665

T. 148/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Bosak z Rychcic wniosła o uznanie męża Piotra Bosaka za zmarłego i o rozwiązaniu zawartego z nim w rz. kat. kościele w Rychcicach dnia 9. lutego 1904 małżeństwa. Z zeznań wnioskodawczyni i poświadczenia Zwierzchności gminnej wynika, że Piotr Bosak jako żołnierz 9 pp. b. armji austr. w lecie 1918 brał udział w bitwie na froncie włoskim. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął, zachodzi przeto domniemanie, iż padł w bitwie. Na podstawie ustawy z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Piotra Bosaka. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Aleksandrowi Bergwerkowi adw. w Drohobyczu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 27. października 1921. 12729

T. 291/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nasunia z Chaławków Pawluk w Popielach wniosła o uznanie męża Iwana Pawluk s. Onufrego i Teodozji, urodz. 28. czerwca 1881 za zmarłego i o rozwiązanie zawartego z nim w gr. kat. cerkwi w Jasienicy solnej małżeństwa. Wedle zeznań wnioskodawczyni i poświadczenia zwierzchności gminnej Iwan Pawluk jako żołnierz 77 pp. b. armii austr. odszedł w r. 1914 w jesieni na front bojowy i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Zachodzi przeto domniemanie, iż padł w jednej z bitw. Na podstawie ustawy z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Iwana Pawluka syna Onufrego i Teodozji. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Józefowi Serwackiemu adw. w Samborze, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbe po dniu 1. lipca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 27. października 1921. 12732

T. 158/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna Terlecka w Ułycznie wniosła o uznanie męża Hawryłę Terleckiego za zmarłego. Z zeznań świadka Józefa Wojtowicza wynika, że Hawryło Terlecki dostawszy się jako żołnierz b. armji austr. do niewoli rosyjskiej, zmarł w Skobylewie w Rosji. a jak świadczy kartka pocztowa z daty Skobelew 16. maja 1918 miało to miejsce dnia 11. maja 1918. Od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na podstawie ustawy z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania Hawryły Terleckiego za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. Drowi Michałowi Piechowiczowi adwokatowi w Drohobyczu wiadomość o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbe po dniu 1. czerwca 1922 orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 20. października 1921. 12734

T. 25/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jewka Stebelska w Ostrowie wniosła o uznanie jej męża Dmytra Stebelskiego za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i świadka Józefa Rybaka wynika, że Dmytro Stebelski został zabrany 15. września 1914 przez wojska rosyjskie jako woźnica i od tego czasu do dzisiejszego dnia nie daje o sobie żadnego znaku życia, zachodzi więc prawdopodobieństwo że umarł. W myśl ustawy z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Kleinmannowi w Rudkach wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. marca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 13. czerwca 1921. 12735

T. 208/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Agnieszka Korotusz z Czukwi wniosła o uznanie męża Józefa Korotusza za zmarłego. Z zeznań świadków Jędrzeja Wac i Michała Nadybskiego wynika, że Józef Korotusz jako żołnierz 33 p. obrony kraj. b. armji austr. w bitwie na froncie rosyjskim d. 18. lub 19. grudnia 1914 ugodzony kulą zginął. Od tego czasu niema o nim wiadomości. Na podstawie ustawy z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania Józefa Korotusza za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. Dr. Rudolfowi Jackowskiemu adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. czerwca 1922 orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 23. września 1921. 12736

T. 335/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kaśka Wytrykusz w Świniuszy wniosła o uznanie męża Michała Wytrykusza za zmarłego. Wedle zeznań wnioskodawczyni i świadka Mikołaja Maleryka, Michał Wytrykusz jako żołnierz b. armji austr. walczył w jesieni w roku 1914 na froncie rosyjskim i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął, zachodzi przeto domniemanie, że zmarł. Na podstawie ustawy z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania Michała Wytrykusza za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. adw. Drowi Franciszkowi Radlewskiemu w Komarnie wiadomość o powyż powołanym. Sad tut. na ponowną prośbę po dniu 1. czerwca 1922 orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 13 października 1921. 12737

T. 331/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Naćka Czuma z Rozdziałowic wniosła

o uznanie męża Wasyla Czumy, urodzonego w roku 1860 syna Maksyma i Katarzyny za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i świadka Ilka Czumy wynika, że Wasyl Czuma, aresztowany przez władze austr. zaraz po wybuchu wojny za antydynastyczne wyrażenie się, został w Przemyślu rozstrzelanym. Na podstawie ustawy z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Wasyla Czumy. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu adw. Giżowskiemu w Kudkach wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. czerwca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 18. października 1921. 12742

T. 409/21/. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Semań Słyziuk syn Antoniego urodzony 6 grudnia 1892, zamieszkały w Wołczyńcu Sp. Stanisławów powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. walczył na froncie serbskim z końcem 1914 r. gdzie jak zeznał świadek Michał Masnyk miał być ugodzony granatem w głowę i piersi i odtąd brak o nim wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Oleny Witwickiej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Hryniowi Świtnemu w Wołczyńcu. Semania Słyziuka wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 lipca 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 26 listopada 1921. 12859

T. 113/21/6. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ignacy Godlewski urodzony 28 czerwca 1857 w Trembowli wyemigrował w maju 1910 r. w celach zarobkowych do Argentyny i nie daje od roku 1911 żadnej bezpośredniej wiadomości o sobie. Zeznaniem świadków Michała Mikołajewskiego, Jana Mogielnickiego oraz Tekli Godlewskiej ostatniej pod przysięgą stwierdzono, że zaginiony w pierwszym roku swego wyjazdu napisał jeden list i przysłał pieniądze następnie wszelka wieść o nim ginie. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustawowego domniemania śmierci przeto wdraża się na prośbę żony jego Tekli Godlewskiej postępowanie celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi drowi Bobowskiemu adw. w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o zaginionym. Ignacego Godlewskiego o ileby żył wzywa się, aby przed wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31-go grudnia 1922 rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Tarnopol, dnia 18 listopada 1921. 12971

T. 248/21/3. Edykt. Wdrożenie postępowania celem przeprowadzenia dowodu zaszłej śmierci. Marko Wituszyński urodzony 16 marca 1885 w Medynie powiat Zbaraż, rolnik tamże zamieszkały i przynależny, szeregowiec ukraińskiej armji odszedł przed trzema laty na Ukrainę rosyjską zachorował na tyfus, miał umrzeć w styczniu 1920 r. w miasteczku Władyżynów. Stwierdzono to zaprzysiężonemi zeznaniami towarzyszów broni Romana Wituszyńskiego, Kośtia Kiceńki i Petra Kościuka. Gdy dowód śmierci nie da się stwierdzić dokumentem publicznym, przeto na wniosek jego żony Teodozji Wituszyńskiej zarządza się niniejsze postępowanie. Wydaje się ogólne wezwanie, aby w przeciągu 3 miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania a najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1922 udzielono Sądowi wiadomość o nieobecnym. Po upływie tego terminu i po podjęciu dowodów Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Tarnopol, dnia 18 listopada 1921. 12974

T. 358/21/3. Piotr Fitak syn Teodora i Anafji urodzony w Zawadowie 4 lipca 1886, jako jeniec wojenny miał być zamordowany w Rostowie w czerwcu 1918. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć zarządza się na wniosek Anastazji Fitakowej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego a zarazem ogłasza się wezwanie aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" Sądowi albo p. dr. Beibauerowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Przemyśl, dnia 7 grudnia 1921. 250

T. 288/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ołeksa Dyrów urodzony 6 marca 1888 zamieszkały w Mysłowie Sp. Kałusz powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. w r. 1914 odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Wasyla Wasyłyk postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Wasylowi Wasyłyk. Ołeksę Dyrów wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 sierpnia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 7 października 1921. 232

T. 317/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszka z Waców zam. Czerwonka z Czukwi wniosła o uznanie Florjana Waca syna Wincentego za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni, tudzież świadków Tomasza Kisiela i Wojciecha Kurdzielewicza wynika, że Florjan Wac syn Wincentego, jako żołnierz b. armji austr. dostał się do niewoli włoskiej, gdzie miał umrzeć, gdyż od kwietnia 1918 roku niema o nim żadnej wiadomości. Na podstawie ustawy z dnia 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania Florjana Waca syna Wincentego za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. Dr. Józefowi Dobrzańskiemu adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. czerwca 1922 orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 24. września 1921. 12743

T. 338/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hryń Kaszuba syn Hrynia urodzony 27 marca 1875, zamieszkały w Zadarowie Sp. Monasterzyska powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. w r. 1914 odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Naści Turańskiej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Wasylowi Szydłowskiemu w Zadarowie. Hrynia Kaszubę wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut na ponowną prośbę po dniu 10 lutego 1923 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 12 października 1921. 233

T. 407/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Bazylego Krutiaka syna Klemensa urodzonego 20/1 1882 w Wołochach pow. Brody i tam zamieszkałego, który powołany w r. 1914 do wojska austrjackiego walczył na froncie włoskim i w roku 1918 dostał się tam do niewoli a wedle zeznań zaprzysiężonego świadka Sawy Benedyka lub 20. grudnia tegoż roku umarł w obozie jeńców na wyspie Azinarra we Włoszech, przyczem świadek ów widział go umarłego i własnoręcznie wkładał go do trumny. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje przeto na wniosek Anny z Kowalczukowskich Krutiakowej wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Hirschhornowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Złoczów, dnia 29. listopada 1921. 192

T. 1140/20/10. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Marcin syn Jana ur. dnia 18. września 1884 w Mokrotynie woźny bankowy ostatnio we Lwowie zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się w roku 1914 do niewoli rosyjskiej będąc rannym w nogę przebywał w szpitalach rosyjskich i tam miał w r. 1915 umrzeć. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 L. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Julji Marcin wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. maja 1922 względnie po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 9. listopada 1921. 116

T. 327/21. Andrzej Czornij syn Jacka i Katarzyny urodzony w Przyłbicach 6. grudnia 1891 jako jeniec wojenny miał umrzeć w Rosji w 1914 r. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć zarządza się na wniosek Katarzyny Czornijowej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" Sądowi albo p. Drowi Rawiczowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Przemyśl, dnia 19. listopada 1921. 261

T. 231/21/3. Edykt. Mikołaj Harasymków syn Demka urodzony dnia 19. stycznia 1884 i zamieszkały w Rakobutach powołany w roku 1914 do austr. służb wojskowej brał udział w tym roku w bitwach pod Przemyślem gdzie zaginął. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Gdy zatem prawdopodobnie, że nieobecny zmarł wdraża się na prośbę żony Oryszki Harasymów postępowanie na uznanie Mikołaja Harasymowa za zmarłego, a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Dr. Wertlowi w Złoczowie, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby Mikołaj Harasymów żył, ma on zawiadomić o tem. Na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" Sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Złoczów, dnia 9. września 1921. 198

T. 187/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tacka Kasprowicz z Strzelbic wniosła o uznanie jej męża Iwana Kasprowicza za zmarłego. Z zaprzysiężonych zeznań wnioskodawczyni i świadków Jana Katy i Waska Kasprowicza wynika, że Iwan Kasprowicz jako żołnierz byłej armji austr. w czasie wojny światowej w drugiej połowie roku 1916 zaginął i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. W myśl ustawy z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Dr. Leonowi Arnoldowi adw. w Starym Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. marca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział V.
Sambor dnia 18. lipca 1921. 12725

T. 670/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tymoteusz Kucharczuk syn Pantelejmona ur. 3/2 1888 w Ulhówku, rolnik ostatnio zamieszkały w Ulhówku brał udział w wojnie jako żołnierz austrjacki przy 89. p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń poszedł w r. 1914 do wojska i od tąd niema o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2. u. c. względnie ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128 Dzpp. Wobec tego na wniosek Pelagji Kucharczuk wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 18. listopada 1912 między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Stanisławowi Osterowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30. czerwca 1922 jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 1. listopada 1921. 337

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Pr. 123/16 Sa/22. Ogłoszenie. Przy Sądzie okręgowym karnym we Lwowie są do obsadzenia jedna, względnie dwie posady znawców lekarzy. Podanie wnieść należy do Prezydjum Sądu tutejszego do końca stycznia 1922 roku.

Prezes Sądu okręgowego karnego Hawel.
Lwów 10 stycznia 1922. 293 1—3

C. II. 328/21. Edykt. Przeciw Maksymiljanowi Jaworskiemu z Młynek szkolnikowych, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został przez Jana Byłenia ze Skolego do tutejszego Sądu pozew o zeznanie dokumentu. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na 24. stycznia 1922 o godzinie 9 rano w Sądzie poniżej wymienionym. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Dra Izaka Gabla adwokata w Skolem kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on się w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy. Oddział II.
Skole dnia 17. grudnia 1921. 335 1—3

C. VI. 416/21/2. Edykt. Przeciw Tymkowi Małkowiczowi synowi Stefana w Tuchli, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został przez Michała Musiewicza syna Nykoły z Tuchli do tutejszego Sądu pozew o własność gruntu. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na 24. stycznia 1922 o godzinie 9 rano w Sądzie poniżej wymienionym. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Dra Izaka Gabla adwokata w Skolem kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on się w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy. Oddział VI
Skole dnia 21. grudnia 1921. 336 1—3

C. I. 985/21/1. Edykt. Przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Piotrze Królu s. Nykoły i tow. wniesionym został do Sądu tut. przez Annę 1 śl. Pryjpiak 2 śl. Lutak ż. Wasyla pozew o własność i oddanie gruntu zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 25. stycznia 1922 godz. 10 rano w Sądzie tut. w biurze Nr. 20. Celem strzeżenia praw tychże pozwanych ustanawia się Pana adw. Pedyńskiego w Nadwórnie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Nadwórna dnia 12 grudnia 1921. 342 1—2

C. I. 251/21/2. Edykt. Przeciw Marii z Wołkunowiczów Cmoć żonie Dmytra z Synowódzka wyżnego, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został przez Dmytra Cmocia syna Stefana z Synowódzka wyżnego do tutejszego Sądu pozew o odwołanie darowizny. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na 24. stycznia 1922 o godzinie 9 rano w Sądzie poniżej wymienionym. Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się Dra Bernarda Raresa adwokata w Skolem kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona się w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy. Oddział I.
Skole dnia 20. grudnia 1921. 334 1—3

C. II. 112/21. Edykt. Przeciw nieznanej z miejsca pobytu Annie z Czornijów Skrzyńskiej wniesiony został przez Onufrego Czornija z Filipkowiec pozew o uznanie własności połowy realności whl. 34 gm. Filipkowce. Do rozprawy wyznaczono audjencję na 30. stycznia 1922 godz. 9 rano w tut. Sądzie sala Nr. II., dla strzeżenia praw Anny Skrzyńskiej ustanowiono kuratorem Dr. Königsberga adwokata w Mielnicy, który zastępować ją będzie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki się ona w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica dnia 22. października 1921. 388

C. I. 407/21. Przeciw Jurkowi Jarynowskiemu synowi Danyły, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do Sądu powiatowego w Kozowej przez nieł. Katarzynę Jacuch z Rosochowaćca pozew o ojcowstwo i alimentacje. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 22. lutego 1922 godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Semka Jarynowskiego w Rosochowaćcu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w powyższej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Kozowa dnia 30. grudnia 1921. 383

L. cz. C. II. 900/21. 2. Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Michała Krywcuna Janowego z Glinian, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiat. w Glinianach przez Marję Krywcun c. Jana pozew o zniesienie współwłasności przez fizyczny podział zpn. Na podstawie pozwu wniesionym do tut. Sądu wyznaczono rozprawę na dzień 24. stycznia 1922 o g. 9 rano. Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Michała Krywcuna ustanawia się p. dra Maurycego Lindenbauma w Glinianach kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Michała Krywcuna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Gliniany, 20. grudnia 1921. 12935

Prez. 3592/18/21. Prezes Sądu apelacyjnego w Krakowie ustanowił na I. zwyczajną kadencję sądów przysięgłych w Sądzie okręgowym karnym w Krakowie, rozpoczynającą się dnia 6. lutego 1921, o godz. 9 rano Kierownika Sądu okręgowego karnego w Krakowie Rudolfa Pelza, przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych. Sędziów Sądu okręgowego: dra Stanisława Trzaskowskiego, Antoniego Szpunara, Józefa Klimeckiego, Dra Alfreda Jendla, Adama Szczerbę, Jana Baczyńskiego, Augusta Turowicza, Dra Hilarego Hubaczka, Kazimierza Warzeszkiewicza, Władysława Świądrowskiego i Józefa Podobińskiego zastępcami przewodniczącego.

Kierownik Sądu okręgowego karnego.

Kraków, dnia 22. grudnia 1921. 12961

LICYTACJE.

E. XVII. 5898/13/40. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Filomeny Weberowej we Lwowie przez adwokata Dra E. Kamińskiego we Lwowie, w celu zniesienia współwłasności realności poniżej opisanej odbędzie się dnia 23. lutego 1922 o godz. 10 rano w biurze Nr. 79 II. p. na zasadzie zatwierdzonych warunków dobrowolna licytacja następującej realności. Księga gruntowa gminy m. Lwowa whl. 330 dz. I. Oznaczenie realności: realność pod L. kons. 370 1/4 położona przy ul. Chorążczyzny 25 obejmująca parc. bud. l. k. 539/2 wraz z dwupiętrową kamienicą i przynależytościami. Wartość szacunkowa: 119.621 Mkp. 36 f. Najniższa oferta: 119.621 Mkp. 36 fen. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy S. I. Oddział XVII.

Lwów dnia 30 grudnia 1921. 301 1—3

SPADKI.

A. V. 561/17/137. Edykt. Sąd powiatowy S. II. we Lwowie wzywa po myśli par. 813—815 u. c. i par. 133 pat. niesp. wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensje do spadku po zmarłym w dniu 9. października 1917 w Wiedniu śp. Józefie Folisie gr. kat. proboszczu w Skniłowie z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, żeby celem wykazania i udowodnienia roszczeń swoich, stawili się w tym Sądzie w dniu 3. kwietnia 1922 o godz. 9-tej rano lub do tego czasu prośbę swoją na piśmie wnieśli, w przeciwnym bowiem razie nie przysługiwałoby im żadne prawo do spadku, gdyby tenże przez zapłacenie zgłoszonych wierzytelności wyczerpany został chyba, że wierzytelności ich są zabezpieczone prawem zastawu.

Sąd powiatowy S. II. Oddział V.

Lwów dnia 10. stycznia 1922. 10354 1—3

A. XXVIII. 404/21/13-14. Wezwanie nieznanych dziedziców. Paulina Wojnowska zmarła dnia 30. września 1921 nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi nie wiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia zatem Pana adwokata Dra Natana Hermelina kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenia do spadku, winien o tem donieść temu Sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy S. I. Oddział XXVIII.

Lwów dnia 16. listopada 1921. 375 1—3

A. III. 376/21. Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym. Dnia 17. listopada 1920 w Narajowie zmarła Natalja I śl. Iwanicka 2 śl. Przysztak nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Wasyla Iwanickiego nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Teklą Jacyk ustanowionym dla nieobecnego.

Sąd powiatowy, Oddział III

Brzeżany dnia 29 listopada 1921. 236

KURATELE.

L. V. 5/18. Edykt. Uchwałą Sądu powiatowego Oddz. V. w Busku z dnia 21. października 1921 L. V. 5/18 pozbawiono częściowo własnowolności Kościa Hasiuka zam. w Nieznanowie, a to z powodu niezdolności umysłu. Doradcą ustanawia się Annę Hasiuk z Nieznanowa.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Busk dnia 21. października 1921. 381 1—3

AMORTYZACJE.

T. II. 17/21/1. Zarządzenie umorzenia blankietu wekslowego. Na wniosek Marji Żarnowieckiej, właścicielki realności w Krakowie ul. Arjańska 8. podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego blankietu wekslowego, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego blankietu, aby go do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia edyktu przedłożył temu Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby Sąd blankiet za umorzony. A mianowicie blankiet wekslowy zaopatrzony podpisami umieszczonymi na pierwszej stronie: „Marjanna Anna Żarnowiecka z Cepuch Rucińskich Żarnowiecka". Firmowy podpis: Mierzyński i Żarnowiecki Dom handlowo-rolniczy spółka z ogran. odpowiedz. w Krakowie. St. Mierczyński Żarnowiecki, Stanisław Mierczyński, Kazimierz Żarnowiecki.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków 10. grudnia 1921. 13002

T. V. 108/21/4. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Władysława Majki kuratora umysłowo chorego Karola Majki z Zakrzowa wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez Karola Majkę spalonej książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Tarnobrzegu Nr. 7897 na imię Karola Majki, wystawionej na kwotę 187.321.75 Mkp. opiewającej. Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów dnia 13 sierpnia 1921. 12390

FIRMY.

Firm. 1466/21. Oddz. C. III. 233. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm i spółek. Do rejestru Oddział C. wciągnięto: Siedziba firmy: Kraków, ul. Kochanowskiego l. 2. Brzmienie firmy: Spółka gruntowa „Esge" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Kapitał zakładowy podwyższony do kwoty 1,000.000 Mkp. wpłaconej w całości. Dzień wpisu: 5 grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 19 listopada 1921. 40

Firm. 944/21. Spółka I. 15. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru spółdzielni. Siedziba Stowarzyszenia: Kraków, przedtem Lwów. Brzmienie firmy: Związek ekonomiczny Kółek rolniczych w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Statut z r. 1913 zmieniono uchwałą Walnego zgromadzenia z 14. czerwca 1920 w par. 1, 5, 17, 26, 33. Przedmiot przedsiębiorstwa: popieranie interesów gospodarczych swych członków przez czynności w par. 2 statutu wymienione. Działalność stowarzyszenia rozciąga się tylko na własnych członków. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja składa się z 2 lub 3 Dyrektorów i 2 zastępców Dyrektorów. Członkami tejże są: Andrzej Bajda w Krakowie, ul. Wiślna 8., zastępcami Dyrektora Marjan Purzycki we Lwowie i Ignacy Siedzński w Krakowie zamieszkały. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisnją się łącznie albo dwóch Dyrektorów albo jeden z Dyrektorów z zastępca Dyrektora względnie z prokurzystą, wreszcie zastępca Dyrektora z prokurzystą. Ogłoszenia będą obwieszczane w „Przewodniku Kółek Rolniczych". Udziały członków: dawniej 100 K., obecnie 1000 Mkp. Odpowiedzialność podwójna. Prokurę mają. Jan Emil Ludera w Krakowie, Jan Flach w Krakowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 28 października 1921. 41

Ogłoszenie.

Po myśli § 30 ustawy o Reprezentacji powiatowej, budżety funduszu powiatowego i drogowego na rok 1922, zostały wyłożone w biurze Wydziału na 14 dni do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie. Wydział powiatowy

Dolina, dnia 13. stycznia 1922. 31

PAPIERY RÓŻNEGO GATUNKU w różnych formatach
ARTYKUŁY GRAFICZNE
JAKO TO: FARBY DRUKARSKIE MASY DO WAŁKÓW I INNE PRZYBORY DLA DRUKARŃ TUDZIEŻ WŁASN GO
ZESZYTY SZKOLNE, NOTESY Notatki, księgi handlowe
POLECA „GRAFIUM"
Lwów, ul. Kołłątaja 2. fabryka Żółkiewska 61.

DO WYROBU DACHÓWEK CEMENZOWYCH
POLECAMY NAJBARDZIEJ UDOSKONALONĄ
MASZYNĘ ROLKOWĄ
pat. „LAUSZERA"
Dzienna produkcja do 800 sztuk,
jak również wszelkie inne maszyny i formy do wyrobu cegieł, pustaków, rur kanałowych, sączków do drenowania, słupów parkanowych i t d.
Fabryka maszyn BRACI HOFFMANN
w ŁODZI, ul. Kilińskiego 154.
Na żądanie wysyła się katalog Nr. 1 bezpłatnie.

Marmelade
do krajania z jabłek na cukrze pierwszej jakości
w skrzynkach tylko hurtownie Castorcza
Polskie Towarzystwo Handlowe S. A.
ODDZIAŁ SPOŻYWCZY
KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 1.
2

Zawiadomienie! Zawiadamiam, przydzielonych do mej hurtowni trafikantów, że p. J. Adler nie jest więcej funkcjonarjuszem w mojej hurtowni. Sabina Stefanowicz, właścicielka hurtowni tyton Nr. 3. 377

20 wagonów żelaza mniejwięcej, lanego i kutego z demontażu maszyn (żelazo pierwszej jakości w stanie zupełnie czystym i wolnym od rdzy) z powodu odbudowy kopalni i zakupna maszyn nowoczesnych sprzeda zaraz Dyrekcja kopalni „Matyida" pod Chrzanowem, żelazo można oglądać na miejscu. Zgłoszenia do Dyrekcji kopalni.

Reklama, dźwignią handlu!

WIEDEŃSKI BANK ZWIĄZKOWY
OBWIESZCZENIE.
Na odbytem dnia 10. stycznia b. r. Walnem Zgromadzeniu Akcjonarjuszy naszej Instytucji postanowiono podwyższyć kapitał akcyjny, wynoszący 500 mil. koron. na 1000 miljonów koron przez emitowanie szt. 1,250.000 nowych akcyj nominalnej wartości po K. 400·— za sztukę.
Na podstawie powyższej uchwały udzielamy niniejszem właścicielom znajdujących się w obiegu szt. 1,250.000 akcyj (Nr. 1—1, 250.000)
Prawa Poboru na szt. 625.000 akcyj z prawem do dywidendy, począwszy od 1. stycznia 1922 r.
po cenie n. a. K 5.500·— telquel za każdą akcję z tem, że na każde 2 stare akcje przypada 1 nowa akcja.
Udziały na pojedyńcze akcje lub certyfikaty na takowe nie będą wydane.
Zgłoszenie prawa poboru ma nastąpić w terminie od 12. stycznia do włącznie 24. stycznia 1922, a to pod rygorem utraty tego prawa.
Zgłoszenia przyjmuje nasz Oddział
„WIEDEŃSKI BANK ZWIĄZKOWY Filja we Lwowie", pl. Smolki 5.
i udziela wszelkich żądanych informacyj w tym przedmiecie.
Wiedeń, 12. stycznia 1922. Wiedeński Bank Związkowy.

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31.

Redaktor naczelny: Stanisław Rossowski. Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Zachariasiewicz.